

24 godziny NAŚWIECIE

Nehru spotkał się z Edenem

● LONDYN

W sobotę premier Nehru spotkał się z premierem Edenem i przeprowadził z nim 45-minutową rozmowę. Nie ogłoszono żadnego komunikatu na temat tych rozmów.

W godzinach wieczornych premier Nehru opuścił Londyn na pokładzie osobistego samolotu prezydenta Eisenhowera typu „Columbine”, udając się do USA.

Rozmowy komunistów jugosłowiańskich i włoskich

● BELGRAD

Jak podaje agencja TANJUG — 16 grudnia rozpoczęły się w Rzymie rokowania między Włoską Partią Komunistyczną a Związkiem Komunistów Jugosławii. Tematem rozmów są stosunki między obu partiami i formy dalszej ich współpracy.

Wojska ONZ obsadzają Port Said

● KAIR

Sily policyjne Organizacji NZ objęły w niedzielę kontrolę nad całym prawym brzegiem Port Said, z którego wycofane zostały oddziały brytyjskie. Wojska brytyjskie okupują jeszcze port w tym mieście i pewne tereny do niego przyległe w celu umożliwienia ewakuacji oddziałów brytyjskich z Egiptu.

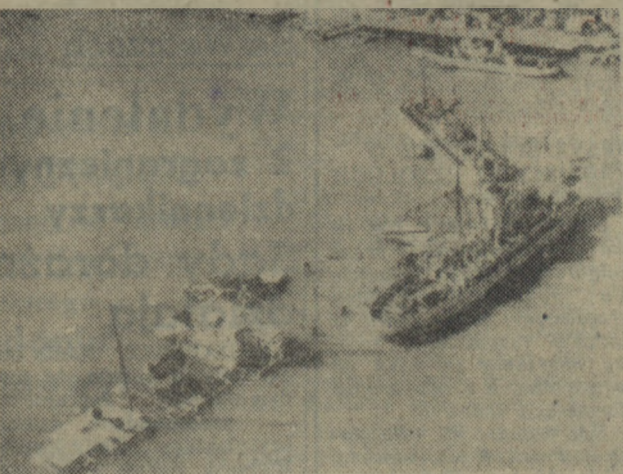
Koncentracja wojsk brytyjskich nad granicą Irlandii

● LONDYN

Wojska brytyjskie zajęły wczoraj pozycje w Enniskillen i Fermanagh w pobliżu granicy Republiki Irlandzkiej. Jak podaje agencja Reutera, wkrótce ograniczony ma być ruch między północną Irlandią a Republiką Irlandzką. Ma to zapobiec dalszej działalności i przenikaniu bojowników Irlandzkiej Armii Republikańskiej do północnej Irlandii, która, jak wiadomo znajduje się pod okupacją brytyjską.

Agencja Reutera podaje również, że władze brytyjskie zamierzają przeprowadzić szereg aresztowań wśród patriotów irlandzkich.

W Egipcie



Na zdjęciu: widok z lotu ptaka zablokowanego Kanału Sueskiego. Z prawej — statek

80,4 proc. rocznego planu

Z dostawami żywcą nienajlepiej

Aczkolwiek ogólna podaż żywcą na rynek — biorąc pod uwagę skup wolnorynkowy i dostawy z PGR — nie daje podstaw do obaw, trzeba stwierdzić, że z wykonaniem rocznego planu obowiązkowych dostaw żywcą przez spółdzielnie produkcyjne i gospodarstwa indywidualne nie jest najlepiej. Mimo, iż termin realizacji planu rocznego upłynął w zasadzie 30 listopada, żaden z powiatów nie wykonał go w całości. Powyżej 90 proc. planu — jeśli chodzi o gospodarkę indywidualną — osiągnęły powiaty: Czulchów, Kolobrzeg, Miastko, Świdwin, Wałcz i Złotów. Realizacja obowiązkowych

dostaw żywcą przez spółdzielnie produkcyjne kształtuje się w granicach 79 proc. planu rocznego w skali wszystkich powiatów. Jedynie spółdzielnie produkcyjne w bytowskim i koszalińskim uzyskały ponad 90

Czyż dalszy postęp?

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Głos KOSZALIŃSKI

Wyd. AB
Cena 20 gr
Nakład 51 711

DZIENNIK WOJEWÓDZKI PZPR

Rok V Poniedziałek, 17 grudnia 1956 roku Nr 300 (1312)

Zamiast kół ZSCh kola rolnicze

WARSZAWA. Jak poinformowano przedstawiciela PAP w Zarządzie Głównym ZSCh — trwają obecnie prace nad znalezieniem najodpowiedniejszych koncepcji organizacyjnych Związku. Został już ogłoszony projekt statutu wzorcowych kół rolniczych „Samo pomoc Chłopska”, które mają zastąpić dotychczasowe kółka ZSCh i które otrzymają osobowość prawną.

W dniu wczorajszym komitety wyborcze Frontu Jedności Narodu przekazały listy kandydatów na posłów Ziemi Koszalińskiej do Sejmu PRL - Okręgowym Komisjom Wyborczym

Sobotnie posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej stronnictw politycznych i organizacji społecznych, na którym omawiane były kandydatury na posłów zgłoszone przez okręgowe komitety wyborcze Frontu Jedności Narodu — miało gorący przebieg. Na posiedzenie przybyli kilkudziesięciuosobowe delegacje nauczycielstwa, spółdzielni spożywców i spółdzielczości pracy oraz delegacja kobiet.

Delegacje nauczycieli i spółdzielców — mimo że nie uczestniczyły jednocześnie w obradach Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej — wysuwały jeden wspólny postulat: żądały wycofania z listy kandydatów na posłów z okręgu Koszalin — Leona Wasilewicza. Drugi postulat stawiany przez delegację był

już inny. Nauczyciele domagali się umieszczenia na liście kandydatów na posłów kierownika Wydziału Oświaty Prez. WRN prof. Trzebiatowskiego, a spółdzielcy — dyrektora ZSS — Krzyżanowskiego. Po długiej i żarliwej dyskusji Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza zapro-

Powstał ogólnopolski komitet pomocy dla repatriantów z ZSRR

WARSZAWA. W siedzibie Zarz. Gł. Polskiego Czerwonego Krzyża odbyło się 15 bm. zebranie, którego uczestnicy — przedstawiciele różnych organizacji i środowisk społecznych — powołali do życia Ogólnopolski Komitet Pomocy dla Repatriantów ze Związku Radzieckiego. W obradach wzięli udział: pełnomocnik rządu do spraw repatriacji — Zygfryd Szerek oraz pełnomocnik rządu do spraw repatriacji Polaków z ZSRR w Moskwie — Mieczysław Popiel.

Uczestnicy zebrania sprecyzowali zadania komitetu. Należą do nich głównie: okazywanie pomocy repatriantom po przekroczeniu przez nich granicy polskiej, a następnie rada i pomoc w rozpoczęciu nowego życia w Ojczyźnie, w uzyskaniu mieszkań, pracy oraz ko- niecznej często opieki lekar- skiej.

POWOŁANO SPOŁECZNĄ RADĘ KULTURY WOJEWÓDZKI SEJMIK KULTURY zakończył obrady

W niedzielę po południu zakończył 2-dniowe obrady Wojewódzki Sejmik Kultury, w którym wzięło udział kilkuset przedstawicieli z całego województwa.

Na zakończenie obrad wybrano Społeczną Radę Kultury. Zadaniem jej będzie praca koncepcyjna nad rozwojem i kształtowaniem polityki kulturalnej w nowych warunkach. W skład rady weszli przedstawiciele środowisk twórczych, placówek kulturalnych i ruchu społeczno-kulturalnego z terenu województwa.

W obradach sejmiku brali również udział przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Sztuki.



Na zdjęciu: efektowne po pisy ekwilibrystyczne — fragment programu cyrku radzieckiego. (CAF, fot. Krzeszewski)

Listy kandydatów na posłów woj. koszalińskiego przesłane Okręgowym Komisjom Wyborczym OKRĘGOWA KOMISJA WYBORCZA KOSZALIN

Benesz Andrzej — działacz społeczny; sekr. WK SD.
Strzemiecki Zbigniew — działacz społeczny; przew.
WKW ZSL.
Gawroński Feliks — ślusarz-mechanik; dyr. PPIUR
„Barka” w Kolobrzegu; PZPR.
Trzebiatowski Klemens — z-ca prof.; kier. Wydz.
Oświaty Prez. WRN; PZPR.
Samusz Stanisław — inżynier elektryk z Zakładów
Sieci Elektrycznych Białogard; PZPR.

OKRĘGOWA KOMISJA WYBORCZA SZCZECINEK

Saroszyk Henryk — nauczyciel; z-ca kier. Wydz.
Oświaty Prez. PRN Złotów; ZSL.
Wasilewski Stanisław — działacz społeczny; I sekr.
KW PZPR.
Macichowski Józef — inż. leśnik; Okręg Lasów Pań-
stwowych; PZPR.
Józkow Bronisław — dyrektor Zjedn. PGR Czulchów;
bezpartyjny.
Maclejasz Antoni — przew. PKW ZSL w Wałczu.
Lora Władysław — przew. spółdzielni produkcyjnej
w powiecie drawskim; PZPR.

OKRĘGOWA KOMISJA WYBORCZA ŚLUPSK

Galek Marcin — rolnik z pow. Sławno; ZSL.
Jagielski Mieczysław — inżynier; kier. Wydziału Rol-
nego KC PZPR.
Doliwa Janina — lekarz ze Ślupska; PZPR.
Pernal Jan — kier. WZR; PZPR.
Włosek Adam — kolejarz z PKP Ślupsk; PZPR.
Szreder Stanisław — działacz społeczny; nauczyciel
z pow. Bytów; ZSL.

POWYŻSZE listy nie są — formalnie rzecz biorąc — całkowicie równoznaczne z zatwierdzeniem kandydatów. Okręgowe Komisje Wyborcze — o ile zaaważyłyby, że zgłoszona lista nie odpowiada wymogom prawa — muszą za- wiadomić o tym, okręgo- we komitety Frontu Jedności Narodu w ciągu następnych dwóch dni wska- zane wady listy — np. zbyt młody wiek kandy- data, zbyt mała lub zbyt duża liczba wpisanych

kandydatów, brak zgody pisemnej na kandydowanie itp. — muszą być usunięte.

Nie sądzi się, by w praktyce zdarzyły się wypadki zgłaszania list za wierających wady prawne. Dlatego też listy będą zapewne formalnie za- rejestrowane we wtorek lub środę. Okręgowe Ko- misje Wyborcze obowiąz- zane są ogłosić dane o zarejestrowanych listach najpóźniej w dniu 26 bm. jednakże w praktyce mo- że to nastąpić wcześniej.

Organizują się młodzieżowe związki

Jak już pisaliśmy, 13 bm. powstał w Koszalinie Tymczasowy Komitet Organizacyjny i Wojewódzkiej Rady Młodzieży Wiejskiej. Komitet widzi ko- nieczność powołania do życia w naszym województwie zwią- zku młodzieży wiejskiej, którego zadaniem byłaby obrona inte- resów tej młodzieży.

20 bm. odbędzie się woje- wódzka narada przedstawicieli młodzieży wiejskiej, która prze- dyskutuje zagadnienia zawarte w oświadczeniu Krajowego Ko- mitetu Przygotowawczego i po- woła Wojewódzki Komitet Or- ganizacyjny nowego związku. (aw.)

15 bm. została rozwiązana organizacja ZMP na terenie miasta. W wyniku długotrwa-

ZAP

znovu procu e

WARSZAWA. W Warszawie od- było się pod przewodnictwem red. Osmańczyka zebranie organi- zacyjne Zachodniej Agencji Pra- sowej (ZAP) — dziennikarskiej spółdzielni pracy. Zebranie to postanowiło — zgodnie z uchwa- łą walnego zjazdu Stowarzysze- nia Dziennikarzy Polskich — re- aktywować tę znaną przed kilku- laty agencję. Na czele tymczaso- wego zarządu ZAP stanął red. E. Męclewski.



Floriana, Łazarza
1908 Urodził się Władysław Bro-
niewski, polski poeta rewo-
lucyjny.
1921 Zmarła Gabriela Zapolska,
wybitny dramaturg polski
(ur. 1860).

...pogoda

Przeważnie pochmurno i mlej-
scami niewielkie opady. Tempe-
ratura dniami 10 st. C. nocą do
7 st. C. Wiatry południowo-za-
chodnie od 5 do 8 m na sek.

Czyż dalszy postęp?



Nehru przybył do Nowego Jorku

NOWY JORK (Inf. wł.). Jak podaje radio BBC, wczoraj przybył do N. Jorku specjal-
nym samolotem prezydenta
USA wraz z córką premier In-
dii — Nehru. Omówi on z pre-
zydentem Eisenhowerem naj-
ważniejsze sprawy międzyna-
rodowe.

Starcia anglo-egipskie w Port Saidzie

KAIR. W sobotę w późnych
godzinach wieczornych doszło
w Port Saidzie do starcia mię-
dzy oddziałem wojsk brytyj-
skich a Egipcjanami. Agencja
Reutera podaje, że powodem
było zaatakowanie przez Egip-
cjank patrolu brytyjskiego w
północnej części Port Saidu i
zastrzelenie dowódcy tego pa-
trolu. Wymiana ognia trwała
dwie i pół godziny. Agencja
podaje, że wielu Egipcjan zo-
stało zabitych, a 19 aresztowa-
nych. W walce brały również
udział czoski brytyjskie.

Żołnierze brytyjscy opusz-
czający stanowiska w El Cap
segnala grupę żołnierzy duń-
skich, wchodząca w skład sil-
policyjnych ONZ. (Fot. CAF)

NAJWAŻNIEJSZE DATY UBIEGŁEGO TYGODNIA

Z kraju...

KAMPANIA przedwyborcza w pełnym toku. 13 grudnia upłynął termin przesłania przez prezydenta rad narodowych spisów wyborców do przewodniczących obwodowych komisji wyborczych. Władysław Gomułka kandyduje w Warszawie, Edward Ochaba wysunął młodzieńca z Górnego Śląska, podkreślając, iż przyczynił się on poważnie do zwycięstwa słusznej linii partii wytyczonej na VIII Plenum.

OPUBLIKOWANA została uchwała Ogólnopolskiej Rady Przedstawicieli Grup i Organizacji Rewolucyjnych, która zakończyła obrady 7 bm. Mówiąc o budowaniu społeczeństwa socjalistycznego — czytamy w uchwale — mamy na myśli takie społeczeństwo, w którym: niemożliwe byłoby oszukiwanie i okamywanie podstawowych mas narodu. Niemożliwe byłoby uciekanie jednego narodu przez drugi i interweniowanie jednego państwa w sprawy wewnętrzne drugiego, w którym człowiek wolny byłby od strachu przed głodem, tyranją aparatu przymusowego itd.

12 GRUDNIA wydana została deklaracja o zasadach współpracy między PZPR a ZSL. Deklaracja stwierdza, że obie partie są zgodne w sprawie najważniejszych zagadnień polityki i gospodarki kraju.

14 GRUDNIA Komisja Polityczna Rady Państwa rozstrzygnęła stronnictwo polityczne i organizację społeczną wydała program Frontu Jedności Narodu.

W DNIACH od 8 do 10 bm. obradowała Krajowa Rada Działaczy Harcerskich zwołana przez Komendę Główną Organizacji Harcerskiej, która przywróciła tej organizacji tradycyjną nazwę „ZHP” i reaktywowała jako odrębne ZHP tradycyjny krzyż harcerski i lilijkę.

...i zagranicą

13 GRUDNIA Zgromadzenie Ogólne NZ uchwaliło projekt rezolucji USA w sprawie Węgier. Rezolucja St. Zjedn. i 19 innych państw potępia Związek Radziecki za „pozwolenie na nielegalne polityczne Węgry” i domaga się, aby „rząd radziecki podjął natychmiast kroki konieczne dla wycofania pod kontrolą obserwatorów ONZ wojsk radzieckich z terytorium Węgier”. Rezolucja zaleca sekretarzowi generalnemu ONZ, by podjął wszelką inicjatywę, która będzie pożyteczna w sprawie problemu węgierskiego.

WAKUACJA wojsk angielskich i francuskich ze strefy Suesu jest na ukończeniu. Dotychczas Port Said opuściło 9 tys. żołnierzy. Prawdziwie oddanie w b. tygodniu opuszcza Egipt wszystkie wojska agresorów. Dyrektor egipskiego zarządu Kanału Sueskiego — Younis oświadczył, że Egipt przystąpi do oczyszczenia kanału przy pomocy ONZ.

14 GRUDNIA zakończył w Rzymie obrady kongres KP Włoch, przyjmując rezolucję polityczną i zmieniając statutu partii. Delegaci stwierdzili, że więcej należy poświęcić współpracy komunistów z innymi ugrupowaniami lewicowymi. Stwierdzono również, że KP Włoch powinna szukać własnych specyficznych form walki o socjalizm, widząc np. sprzymierzeńców w drobnej burżuazji.

W NEW DELHI zakończyły się rozmowy między premierem Czo En-lajem a Nehru. Przedmiotem rozmów był m. in. stosunek Chin do problemu Formozu (Tajwanu) w świetle okoliczności Czo En-laj odniósł możliwość zafoliarowania Czoang-Kal-szeko, w stanowiącą w rządzię pokojową, sprawą członkostwa CHRL w ONZ, sytuacja na Środkowym Wschodzie oraz sprawa Węgier.

W PIĄTEK w Paryżu zakończyła obrady sesja NATO wybierając sekretarzem generalnym Paku Atlantyckiego gen. min. spraw zagranicznych Belgii — Spaaka. Sesja stwierdziła, że potrzeba ściślejszej współpracy między uczestnikami bloku. M. Dulles oświadczył, że USA będą zaprzeczać wszelkich sojuszników w najpoważniejszą amerykańską broń.

„Wypracowanie przez każdą partię komunistyczną własnej drogi rozwoju i walki o socjalizm wymaga niezależności badań i sądów w stosowaniu zasad marksizmu-leninizmu do warunków danego narodu”.

Zakończenie obrad VIII Zjazdu Włoskiej Partii Komunistycznej

RZYM. W piątek, dnia 14 bm. rano przeprowadzono dyskusję nad referatem Luigi Longo na temat zmian w statucie partii. Na posiedzeniu odczytano również telegram, nadesłany przez KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej. Jak wiadomo, delegaci tej partii nie otrzymali wczoraj wczoraj, o umocnienie pokoju światowego”.

Na posiedzeniu popołudniowym odczytano sprawozdanie komisji mandatowej. Skład socjalny Zjazdu przedstawia się następująco: robotników — 31,2 proc., robotników rolnych — 5,2 proc., chłopów — 7,9 proc., rzemieślników — 2,6 proc., urzędników — 15,7 proc., studentów — 2,1 proc., intelektualistów i przedstawicieli wolnych zawodów — 22,6 proc., gospodarzy domowych — 2,9 proc., innych — 9,8 proc. Na 1058 delegatów na Zjazd 687 zajmuje różne stanowiska publiczne.

Rezolucja VIII Zjazdu KP Włoch

RZYM. W piątek, w ostatnim dniu VIII Zjazdu Włoskiej Partii Komunistycznej uchwalona została rezolucja stanowiąca uzupełnienie i w pewnych punktach rozszerzenie — w wyniku przeprowadzonej dyskusji — tez przedzjazdowych. Rezolucja omawia w pierwszej części sytuację międzynarodową powstałą w wyniku fiaszka agresji imperialistycznej przeciwko Egiptowi i podkreśla całkowite poparcie komunistów włoskich dla ruchu obrońców pokoju, „wyrażając przekonanie, że musi on dostosować swoją inicjatywę i działalność do nowej sytuacji”.

W dalszym ciągu rezolucja głosi: „Potwierdzając słusność oceny naszych stosunków, które ustaliły się między imperializmem a socjalizmem, a który cechą charakterystyczną jest szybki wzrost siły i wpływów socjalizmu, nie można jednak nie zwrócić uwagi na fakt, że ostatnie wydarzenia w Polsce i — w zupełnie inny sposób — na Węgrzech ujawniły w obozie socjalistycznym istniejące trudności, słabości i poważne błędy dotychczasowego rozwoju gospodarczego, jak i realizacji zasad demokracji socjalistycznej oraz stosunków między państwami socjalistycznymi”.

Nauki XX Zjazdu KPZR muszą być przyjęte i pogłębione przez cały ruch robotniczy, wiążąc w większym stopniu ujawnianie błędów z analizą ich głębokich przyczyn i ustalając słuszny związek między nowymi zasadami podstawowymi i politycznymi a krytyką i ujawnieniem tych błędów.

Chodzi o przeprowadzenie koniecznych, szeroko i głęboko badań, które muszą wyjść poza ograniczoną formułę „kul tu jednostki”.

Tam, gdzie przyjęte zostały tezy XX Zjazdu, jak na przykład w Polsce, osiągnięto ugruntowanie partii i większości narodu wokół nowych zasad, jakkolwiek w krajach tych istnieją jeszcze trudności i niebezpieczeństwa.

Tam, gdzie nie zostały dokonane, tam gdzie partia nie potrafiła stanąć na czele i kierować procesem odnowy, sprawy rozwinęły się w sposób tragiczny, jak wskazuje na to sytuacja na Węgrzech.

Badając te fakty, należy brać pod uwagę z jednej strony błędą linię, która je umożliwiła, a przede wszystkim niedostateczne uwzględnienie konieczności poszukiwania dróg narodowego rozwoju socjalizmu, a także ścisłe kopiowanie modelu radzieckiego, co wywołało głęboki rozłam między partią i rządem a narodem. Z drugiej strony należy brać pod uwagę istnienie działalności wroga klasowego wewnętrznego i zewnętrznego.

Rezolucja stwierdza, że interwencja radziecka na Węgrzech była bolesną koniecznością, której nie można było uniknąć. Obecnie obowiąz-

kiem węgierskiej klasy robotniczej i narodu jest znalezienie w sobie samych siły dla wyjścia z tej tragicznej sytuacji zalecenia ran i podjęcia własnej drogi.

Wydarzenia w Polsce i na Węgrzech ujawniają — ciągnie rezolucja — że system państw socjalistycznych, oparty na uznaniu zasady różnych dróg wiodących do socjalizmu, musi być systemem państw niezależnych i suwerennych. Zasadę tę oświeiliła właściwie deklaracja radziecka z 30 października, która miałyby jednak większe znaczenie, gdyby złożona została wcześniej, bezpośrednio po XX Zjeździe.

Wypracowanie przez każdą partię komunistyczną własnej drogi rozwoju i walki o socjalizm wymaga niezależności badań i sądów w stosowaniu zasad marksizmu-leninizmu do warunków danego narodu. System stosunków dwustronnych jest dziś najkorzystniejszy dla zaspokojenia tych potrzeb. Stosunki dwustronne wymagają wzajemnej znajomości, wzajemnego szacunku, powinną zakładać i popierać przyjaźnią krytykę wysuwającą problemy i zachęcającą do ich pogłębienia.

Muszą one bezwzględnie wykluczać ingerencję w wewnętrzne sprawy partii innych krajów. Przecistawiając się powrotem do centralizacji stosunków między partiami komunistycznymi — głosi rezolucja — uważamy za rzecz pożyteczną organizowanie spot-

kań międzynarodowych pomiędzy przedstawicielami partii klasy robotniczej — w określonych warunkach nie tylko komunistycznych — w celu szczegółowego przedyskutowania ważnych problemów, opracowania powszechnie obowiązujących decyzji oraz wyjaśnienia wzajemnych stanowisk i wzmocnienia w ten sposób jednolitości ruchu międzynarodowego.

Podstawowym obowiązkiem ruchu robotniczego jest przestrzeganie zasad międzynarodowego socjalizmu, który musi wyrażać się w rzeczywistej solidarności politycznej tak między partiami, które już zdobyły w państwie władzę kierowniczą, jak i między partiami, które walczą o zdobycie kierownictwa.

W odniesieniu do Związku Radzieckiego, wobec którego istnieją głębokie powody wdzięczności wszystkich narodów i w odniesieniu do jego partii potwierdza się cała nauka wypływająca z faktu, że Związek Radziecki jest pierwszym krajem, w którym dokonana została rewolucja socjalistyczna i który posunął się najdalej na drodze do komunizmu trzeba mianowicie stać i uważnie badać jego doświadczenia.

Zamiast mówić o państwie czy partii — kierowniku, powinno się mówić o kierownictwie wypływającym z naszych zasad, z interesów klasy robotniczej i narodów.

Jednocześnie należy podkreślić niezniszczalną funkcję, którą Związek Radziecki jak również partia, która nim kieruje, wykonuje w świecie socjalistycznym stanowiąc jego oś i największą siłę. W oparciu o te zasady partia nasza wnoszą swój udział do koniecznej i owocnej dyskusji rozwijającej się dziś między różnymi partiami komunistycznymi, do pogłębienia ich braterskich więzów.

Rezolucja wzywa naród włoski, aby wraz z milijonami pokój siłami całego świata wniósł swój wkład do walki w obronie pokoju, o usunięcie niebezpieczeństw związanych z zaostrzeniem się sytuacji międzynarodowej wskutek imperialistycznej agresji na Bliskim Wschodzie i wskutek prób wznowienia „zimnej wojny”.

Rezolucja podkreśla konieczność zespolenia się sił klasy robotniczej, chłopów i wszystkich ludzi pracy, aby odparć ataki reakcji i osiągnąć całkowitą jednolitość mas pracujących oraz sił socjalistycznych i demokratycznych. Tylko w ten sposób — stwierdza rezolucja — powstanie warunki umożliwiające utworzenie we Włoszech demokratycznego rządu ludu pracy, który — w oparciu o konstytucję republikańską — otworzy drogę do socjalizmu.

Następnie rezolucja zaznacza, że Zjazd poleca Komitetowi Centralnemu ostateczne zredagowanie deklaracji programowej z uwzględnieniem zmian i sprzeciwów wypływających z przeprowadzonej na Zjeździe dyskusji. Te zmiany i sprzeciwowania dotyczą analizy sytuacji międzynarodowej i problemów między narodowego ruchu robotniczego, zagadnienia „włoskiej drogi do socjalizmu”, analizy sytuacji gospodarczej Włoch, jak również zagadnienia walki o reformy oraz problemów kultury i budownictwa partyjnego.

NOWY JORK. Po powrocie do Nowego Jorku z sesji Rady NATO sekretarz stanu USA Dulles złożył oświadczenie dla prasy, w którym stwierdził, iż wyniki obrad paryskich jego zdaniem, „ważne i owocne”, zwłaszcza jeśli chodzi o naprawienie szkód, jakie spowodowały w tonie NATO rozbieżności między St. Zjedn. a W. Brytanią i Francją w związku z agresją tych dwóch państw przeciw Egiptowi.

(1)

Przekazanie list kandydatów na posłów Ziemi Koszalińskiej do Sejmiku PRL Okręgowym Komisjom Wyborczym

Dokonanie ze str. 1

ponowała delegacjom zwrócić się do ich propozycjami do kompetentnej instancji wyborczej — Okręgowego Komitetu Wyborczego Frontu Jedności Narodu w Koszalinie. Podobnie ustosunkowała się Wojewódzka Komisja do żądań delegacji kobiet — upełnomocnienia na liście kandydatów na posłów przew. ZW Ligi Kobiet tow. Czubakowej.

W tym samym dniu w godzinach wieczornych odbyło się plenarne posiedzenie Okręgowego Komitetu Wyborczego Frontu Jedności Narodu — Okręgu Koszalin, na które prócz członków powiatowych komisji porozumiewawczych przybyli również delegacje uczestniczące w przedpołudniowym posiedzeniu Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej.

Na wstępie przewodniczący obrad ob. Dyczek udzielił głosu tow. Leonowi Wasilewiczowi, który złożył następujące oświadczenie:

„Pragnę na dzisiejszym posiedzeniu Okręgowego Komitetu Wyborczego Frontu Jedności Narodu złożyć następujące oświadczenie. Jestem od 1945 roku na terenie Koszalina i woj. koszalińskiego. Jak wiadomo, pracując przez tyle lat w aparacie partyjnym i społecznym nie mogłem uniknąć ogromu błędów, co oczywiście dla mnie przysparza mi autorytetu.

Ostatnio podjętych zostało szereg rozstrzygnięć przedstawiających moją kandydaturę, np. rezolucja przesów PPS, niektórych przedstawicieli nauczycielstwa, a

nonim z WRZZ i innych. Zmusza mnie to do zajęcia realnego stanowiska i wycofania mego kandydatury na posła do Sejmu PRL.

Sądzę, że są godniejsi ode mnie, a poza tym uważam, że swoją pracę będę mógł w przyszłości zastąpić na takie zaufanie, jakie winien mieć u wyborców naszego województwa kandydat na posła.

Proszę więc o wycofanie mojej kandydatury, a towarzyszy działaczy związkowych oraz kolegów ze Związku Inwalidów Wojennych i ZBoWiD gorąco przepraszam za niemożność spełnienia ich życzenia”.

W związku z wycofaniem przez tow. Wasilewicza swojej kandydatury — Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza zaproponowała w to miejsce wpisać na listę kandydatów na posłów okręgu Koszalin — prof. Trzebiatowskiego. Ponieważ delegacja spółdzielców domagała się wpisania na listę swego kandydata w osobie ob. Krzyżanowskiego — przewodniczący obrad plenarnych zarządził przerwę, podczas której delegacje z powiatów uzgodniły swoje stanowiska.

Przedstawiciele wszystkich komisji porozumiewawczych okręgu Koszalin wypowiedzieli się jednomyślnie za umieszczeniem na liście kandydatów na posłów prof. Trzebiatowskiego. Głosowanie jawne potwierdziło stanowisko uczestników plenium. Tym samym upadła kandydatura tow. Krzyżanowskiego.

W dniu wczorajszym okręgowy komitet wyborczy Frontu Jedności Narodu przekazał listy kandydatów na posłów Ziemi Koszalińskiej do Sejmu PRL — Okręgowym Komisjom Wyborczym.

Dzieci węgierskie w Polsce

ZAKOPANE. W dniu 10 bm. granicę czechosłowacką na Łysej Polanie przejechały autobusy wiozące 22 dzieci węgierskich, które przybyły z Budapesztu do Polski.

Dzieci te, których rodzice są pracownikami węgierskiej poczty, przyjechały na zaproszenie Polskiego Zw. Zaw. Prac. iaczności. Część dzieci spędzi okres zimowy w plennym domu wypoczynkowym na Cyhli koło Zakopanego, część zaś uda się do Krynicy.

Dzieci przyjechały pod opieką ośmiu wychowawczyń węgierskich. Wśród nich znajduje się tłumaczka polska — Irena Viktor. Wyjeżdżając z autobusów dzieci witali z głębokim wzruszeniem zebrani przed domem wypoczynkowym na Cyhli przedstawiciele miejscowego społeczeństwa. Grupa dzieci polskich wreczyła swym rówieśnikom węgierskim wianki kwiatów, życząc im miłego pobytu w naszym kraju.

Na Węgrzech

Wydalenie 2 zagranicznych dziennikarzy Sądów doraźne działają

BUDAPESZT. Radio budapeszteńskie podało, że dwóch dziennikarzy zagranicznych — korespondent dziennika brytyjskiego „Daily Express”, Richard Kilian i korespondent amerykańskiej agencji prasowej „Associated Press”, Erich Waha, otrzymało w sobotę nakaz natychmiastowego opuszczenia terytorium Węgierskiej Republiki Ludowej.

Jak podało węgierskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Waha otrzymał nakaz opuszczenia Węgier za namawianie robotników do strajku, a Kilian za naruszanie postanowień o pobycie cudzoziemców na Węgrzech.

Budapeszteński korespondent radia czechosłowackiego podał w sobotę wieczorem, że węgierskie sądy doraźne wydały pierwsze wyroki przeciwko „terrorystom odpowiedzialnym za ostatnie zamieszki w Budapeszcie, Miskolcu i Kecskemetcu”.

Radio Budapeszt doniosło, że sąd doraźny w Miskolcu skazał w sobotę dwóch Węgrów na karę śmierci za nielegalne posiadanie broni.



PRZED WYBORAMI W RUMUNII

BUKARESZT. (inf. wł.). W Rumunii przebiega kampania przedwyborcza do Najwyższego Zgromadzenia Republiki Rumunii. W szeregu okręgów wyborczych wysunięto już kandydatów. Wybory odbędą się 3 stycznia 1957 roku.

POSTĘPOWANIE ŻOŁNIERZY BRITYJSKICH W PORT SAIDZIE

MOSKWA. (inf. wł.). Jak podaje radio moskiewskie żołnierze brytyjscy, którzy jeszcze nie opuścili Port Saidu dopuszczają się pospolitych przestępstw w mieście. Wczoraj np. grupa żołnierzy angielskich dokonała kilkanaście grabieży w sklepach magazynach i w domach prywatnych.

PRASA BULGARSKA O RADZIECKIEJ REZOLUCJI O ONZ

SOFIA. (inf. wł.). Wg. radia moskiewskiego prasa bulgarska wyraża poparcie dla radzieckiej rezolucji przedłożonej przez ZSRR w sprawie rozpatrzenia sprawy mieszanin się USA do wewnętrznych spraw krajów demokracji ludowej.

Np. organ KC Bulgarskiej Partii Komunistycznej z dn. 16 bm. „Robotniczeko Dielo” pisze, w artykule pt. „Prowokatorzy powinni być ukarani” że wroga działalność USA wobec krajów demokracji ludowej jest zagrożeniem pokoju światowego. Zadańiem ONZ jest osądzić tę działalność i napiętnować w imię reszty pokoju i bezpieczeństwa wszystkich narodów.

Oświadczenie Dullesa po powrocie z Rady NATO

NOWY JORK. Po powrocie do Nowego Jorku z sesji Rady NATO sekretarz stanu USA Dulles złożył oświadczenie dla prasy, w którym stwierdził, iż wyniki obrad paryskich jego zdaniem, „ważne i owocne”, zwłaszcza jeśli chodzi o naprawienie szkód, jakie spowodowały w tonie NATO rozbieżności między St. Zjedn. a W. Brytanią i Francją w związku z agresją tych dwóch państw przeciw Egiptowi.

Zima w Karkonoszach



Na zdjęciu: wczasowicze na Halli Szrenickiej.
CAF — fot. Datz

Konferencje sprawozdawczo-wyborcze PZPR w Białymstoku i Zielonej Górze

BIAŁYSTOK. 15 bm. rozpoczęła w Białymstoku obrady wojewódzka konferencja sprawozdawczo-wyborcza PZPR. Na konferencję przybyli sekretarz KC PZPR — Władysław Matwin oraz członek KC PZPR — dr Jerzy Sztachelski i zastępca członka KC PZPR — Arkadiusz Łaszewicz. W charakterze gości uczestniczą w konferencji prezes WK ZSL w Białymstoku — Jan Ryznar i sekretarz WK SD Jan Kowal.

Referat sprawozdawczy, zawierający ocenę dotychczasowych osiągnięć i braków białostockiej organizacji partyjnej, zwraca się do VIII Plenum KC PZPR — wygłosił sekretarz KW PZPR w Białymstoku — Antoni Łaskowski.

Złożone zostało także sprawozdanie komisji rewizyjnej, które przedłożył przewodniczący tej komisji — Artymowicz.

Po sprawozdaniach rozpoczęła się dyskusja, do której zgłosiło się kilkunastu mówców. Jak się przewiduje — obrady potrwać trzy dni.

Przemówienie WŁ. GOMUŁKI wygłoszone na Naradzie Aktywu Społeczno-Politycznego w wydaniu broszurowym

WARSZAWA. Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazało się w druku przemówienie Władysława Gomułki — pt. „Nasz program wyborczy” wygłoszone 29 listopada br. na Krajowej Naradzie Aktywu Społeczno-Politycznego.

Odpowiedzi REDAKCJI

ROBOTNICZY ZESPÓŁ PGR DEBICA KASZUBSKA. Notatkę o wyborach do rad robotniczych zamieścił w piśmie informację otrzymaną od 7. Trybunału, przewodniczącego Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Pracowników Rolnych i Leśnych w Słupsku.

Napiszcie szerzej, kto utrudnia wybory, a będziemy interweniować.

MARIA KIELKOWSKA — SŁUPSK. Za list dziękujemy. 8. SKOS — KOSZALIN. Nadeślnego nam artykułu dyskusyjnego nie wykorzystamy.

WZP może i powinien wyjść z impasu

Od drugiej połowy października br. w Wojewódzkim Zarządzie Przemysłu w Koszalinie uszczelniano się wyraźnie niewłaściwa i szkodliwa atmosfera pracy. Wywołana ona została przez powstanie dwóch antagonyzujących grup, które wszczęły ze sobą walkę. Autorzy artykułu przeprowadzili rozmowy z grupami pracowników WZP, pozostającymi ze sobą w antagonyzujących stosunkach, jak też zapoznali się z treścią narad i zebrań poprzedzających konferencję w dniu 1. XII br.

Rozmowy te doprowadziły nas do przeświadczenia, że: Wojewódzki Zarząd Przemysłu wykazuje nadal niosącą indolencję organizacyjną i koncepcyjną. Wpływa to ujemnie na tok produkcji w zakładach przemysłu terenowego. Indolencja ta zrodziła się i istnieje nadal, ponieważ obie grupy nie mogą się pogodzić, nie chcą uznać żadnego kompromisu w sprawach, które podyktowane są troską o uzyskanie efektów gospodarczych w przemyśle terenowym.

O efektach gospodarczych w przemyśle terenowym decydują przede wszystkim bezpośredni wytwórcy — załogi zakładów i przedsiębiorstw.

Autorzy artykułu uważają więc, że w analizie sytuacji w przemyśle terenowym najistotniejsza jest opinia załóg robotniczych. Zapoznaliśmy się również z poglądami przedstawicieli zakładów i przedsiębiorstw na temat sytuacji w przemyśle terenowym i te opinie podyktowały im sformułowania zawarte w artykule.

PRZEMYSŁ terenowy w regionalnej gospodarce naszego województwa posiada da znaczenie dominujące. Z jego rozwojem integralnie jest związana gospodarka aktywizacja miasteczek i perspektywa zlikwidowania objawów bezrobocia. Jest to więc sprawa niezwykle ważna — zaspokojenia potrzeb konsumpcyjnych naszego społeczeństwa, z równoczesnym zatrudnieniem osób nie mogących dotychczas znaleźć pracy, jak i tych, którzy na skutek reorganizacji systemu gospodarczego muszą być przesunięci do innych działów produkcji; głównie do nowouruchomionych zakładów.

W związku ze specjalnym znaczeniem przemysłu terenowego wydane zostały przez Radę Ministrów uchwały dotyczące nowych uprawnień rad narodowych, reorganizacji przemysłu terenowego i działalności rad robotniczych. Wynikają z nich zasadnicze zadania, które powinny być wykonane przez Prez. WRN i WZP.

Prez. WRN dopiero w dniu 7 grudnia br. ustaliło między sobą odpowiedzialność za poszczególne resorty naszej gospodarki. Zmiany dokonujące się w WRN wpłynęły więc pośrednio na zahamowanie pracy WZP.

Wojewódzki Zarząd Przemysłu powinien się być przejąć zalet reorganizacji WZP i całego przemysłu terenowego, a w tym, szczególnie kwestia usamodzielnienia przedsiębiorstw i powołania powiatowych przedsiębiorstw przemysłu terenowego i zakładów wydzielonych. Wzrost udziału pomocy w powoływaniu rad robotniczych i opracowaniu działalności przedsiębiorstw w no-

wej koncepcji organizacji przemysłu terenowego. Jego też zadaniem było wykorzystanie inicjatyw prywatnych przedsiębiorców, którzy wykazali chęć uruchomienia nieczynnych zakładów. WZP powinien był wykazać również czynną postawę wobec szybko rozwijającej się inicjatywy aktywów gospodarczych choćby w takich sprawach, jak budownictwo domków indywidualnych ze ścian trzcinowych (pomysł jest w posiadaniu dyr. Przelickiego) czy też wobec propozycji włączenia chłopów do produkcji prefabrykatów (pismo tej sprawie skierowane do Prez. WRN).

Tymczasem wszystkie te istotne zadania nie są realizowane i odsunięte zostały na plan dalszy, z powodu powstających antagonizmów w WZP. W rezultacie tego realizacja zadań przemysłu terenowego została opóźniona o 3 miesiące.

Ponieważ przemysł terenowy musi niezwłocznie przystąpić do wykonywania swych zadań a odkładanie tych spraw mogłoby wyrządzić niepowetowane straty gospodarcze, uważamy:

ze względu na istniejące antagonizmy grupowe w WZP zachodzi konieczność powołania w imieniu Prezydium WRN pełnomocnika, który po kieruje Wojewódzkim Zarządem Przemysłu. Powinien on zająć się przede wszystkim, przy współudziale komisji weryfikacyjnej kwalifikacji pracowników WZP, reorganizacją aparatu WZP i nadaniem mu właściwego znaczenia w nowej sytuacji, wobec nowych zadań.

Wysuwamy sugestie, aby pełnomocnikiem został tow. Bajserowicz, odpowiedzialny przed Prezydium WRN za gośpodarkę w przemyśle terenowym.

Uważamy za stosowne zwrócić też uwagę, aby zarówno

pełnomocnik, jak i komisja weryfikująca przydatność pracowników WZP, uwzględniła opinie, jaką wypowiada aktyw gospodarczy zakładów produkcyjnych.

WZP w obecnym składzie stracił zaufanie i autorytet wśród załóg robotniczych. Uzyska on go wtedy, gdy w toku reorganizacji pozostaną ludzie, których przydatność uznają aktywi gospodarczy w terenie. Ten kredyt zaufania będzie gwarancją powodzenia w pracy.

Czy taka decyzja wystarczy?

Autorzy artykułu uważają, że decyzja egzekutywy KM PZPR i Prezydium WRN w sprawie odwołania kierownika Wrony z WZP była słuszną, ponieważ podyktowana została troską o usunięcie głównego ogniska zapalnego.

Jednakże decyzja ta nie rozwiązała całkowicie trudności, jakie przeżywa WZP. Odwołano kierownika Wronę, ale pozostały dwuletni antagonizujący grup, które nie znajdują nadal możliwości współpracy.

Stwierdzeniem tego stanu rzeczy uzasadniamy konieczność powołania pełnomocnika Prezydium WRN, komisji weryfikacyjnej i wzięcia pod uwagę opinii aktywów gospodarczych z przedsiębiorstw.

Przyczyny zła

W aktualnej sytuacji w WZP zadecydował, naszym zdaniem, wadliwa struktura organizacyjna. Istnienie w nim WZP wielu zarządów branżowych, które prowadziły samodzielną politykę gospodarczą, utrudniało koordynację ich pracy.

W toku działalności poszczególne zarządy wyodrębniły się ich funkcje, prowadząc do niezdrowej rywalizacji. Wielotorowość działania WZP odbiła się ujemnie na efektach gospodarczych przemysłu terenowego. Ponadto istnienie zarządów branżowych prowadziło do trwonienia fachowych kwalifikacji pracowników. A równocześnie stwarzało grunt do powstawania niezdrowych ambicji i wyoływało niezadowolenie poszczególnych pracowników z powodu niewyżyskania ich umiejętności zawodowych.

Na skutek wadliwej struktury WZP poszczególne zarządy branżowe w sposób niedostateczny zaspokajali potrzeby gospodarcze zakładów i to właśnie stało się przyczyną, że dyrektorzy przedsiębiorstw nie znajdując w zarządach branżowych możliwości operatywnego zafatwienia swych spraw, zwracali się bezpośrednio do kierownika WZP. Odbiło to spowodowało z kolei niezadowolenie i poczucie zbędności wielu pracowników WZP, co urażało ich ambicje osobiste.

Stąd właśnie pojawiło się niezadowolenie z funkcjonowania aparatu WZP. Na tym tle doszło do rozbięcia kolektywu WZP na dwie grupy i charakterystyczne, każda z nich powodowała się interesem produkcji. Każda z tych grup, szukając rozwiązania powstających trudności, zaczęła szukać winnych tego stanu rzeczy i tu właśnie zespół WZP wszedł w osobiste kolizje, które w konsekwencji, poprzez nagromadzenie wielkiej ilości szczegółów, przesłoniły podstawowy cel — rozwój przemysłu terenowego, w imię którego ukształtowały się te dwie grupy.

Wszystko to narastało w WZP od dłuższego czasu. Niewątliwie wiedzieli o tym podst. org. part. przy WZP jak i rada miejscowa. Wiedzieli o tym również wydział ekonom. Komitetu Wojewódzkiego PZPR oraz Prezydium WRN. Jednakże nikt nie potrafił likwidować ognisk zapalnych wtedy, gdy pojawiały się one w postaci małych iskrerek.

Zarówno KM PZPR jak i Prezydium WRN uważało, że cały problem przemysłu terenowego zostanie rozwiązany poprzez decyzję o odwołaniu kierownika Wrony z zajmowanego stanowiska. Jednakże, jak wykazaliśmy, decyzja ta nie rozwiązała trudności.

Wyrażamy przekonanie, że energiczna działalność pełnomocnika i komisji weryfikującej doprowadzi ła i porządek w WZP bez udziału kierownika Wrony.

Gdy zaś chodzi o jego oso-

bę, zdanie autorów jest następujące:

Sprawdzaliśmy opinie aktywów gospodarczych przedsiębiorstw, opinie aparatu WZP wraz z zarzutami postawionymi kierownikowi Wronie i argumentami na jego obronę. Zapoznaliśmy się też z opinią o dotychczasowej pracy kierownika Wrony w instytucjach poprzedzających jego pracę w WZP.

Zebrałe dokumenty i opinie świadczą, że tow. Wrona jest zołnym kierownikiem i organizatorem.

Dlatego uważamy za stosowne i to leży w interesie dalszego rozwoju przemysłu terenowego, aby kwalifikacje tow. Wrony zostały przez WZP wyzyskane.

Poczujemy się do obowiązku zwrócić jednakże uwagę na zauważone i stwierdzone w jego postępowaniu istotne wady.

Sprawdzając się one do przesadnej pewności siebie i arbitralności, co prowadzi do konsekwencji do zlekceważenia wartości najbliższego kolektywu. Wada ta ma również i te następstwa, że wokół kierownika tworzy się grono osób ściśle wtajemniczonych, które z czasem mogą nabrać cech klik.

Uważamy jednak, że wszelkie wady ludzkie ujawniają się szczególnie silnie wtedy, gdy znajdują podatny grunt, gdy istnieją warunki sprzyjające rozwijaniu tych wad.

W WZP takie warunki istniały na skutek wadliwej struktury organizacyjnej, słabości i braku właściwej oceny WZP dokonywanej przez egzekutywę podst. org. part., jak też całą organizację i radę zakładową. Należy temu przeciwdziałać profilaktycznie przez stworzenie odpowiednich warunków, sprzyjających normalnej pracy. Takie zadanie ciąży przede wszystkim na podst. organizacji partyjnej.

• • •

Zywnym nadzieję, że pogląd nasz na tę sprawę pomoże egzekutywie KM PZPR i Prezydium WRN zająć jak najbardziej właściwe stanowisko, którym głównie zainteresowane są załogi przedsiębiorstw produkcyjnych.

BOGUSŁAW PEPEL
LESZEK FOSZCZ

Zostało podpisane porozumienie handlowe polsko-australijskie

WARSZAWA. Z Australii powróciła delegacja rządowa, która przeprowadziła rozmowy z rządem federalnym Australii oraz ze sferami bankowymi i kupieckimi.

W podpisanym porozumieniu przewiduje się, że Polska będzie importować, prócz wełny, która jest tradycyjnym towarem polskiego importu z Australii, m. in. skóry surowe, wycesy wełniane, lój, zboże, nasiona traw, koncentraty cynku. Eksport Polski obejmować będzie głównie obrabiarki i inny sprzęt inwestycyjny, tekstylia, chemikalia, zabawki, meble, wyroby z wikliny, papier, wyroby przemysłu ludowego.

Porozumienie ustala, że towary polskie korzystają w Australii z taryf celnych, przewidzianych dla krajów posiadających klauzulę największego przywilejowania.

Z budowy koszalińskiej radiostacji

Czy się coś zmieni i kiedy?

Ostatnio prasa donosiła, że Zielona Góra i Olsztyn otrzymały już regionalne radiostacje. Zainteresowałem się więc przebiegiem prac przy budowie radiostacji koszalińskiej i udałem się na miejsce budowy.

Na grząskim i błotnistym trawniku leżą dźwigi do podnoszenia masztów, zwoje stalowych lin i narzędzia. Spod ziemi wyrastają w górę betonowe podstawy pod maszty ze stalowymi tregami. Grupa robotników — przy pracy. Od najdużej wśród nich brygadziście, Wacława Mościanicy.

— Trasujemy w tej chwili teren pod kotwy do zamocowania lin masztowych.

— A co robicie jutro?

— Chcielibyśmy wreszcie przystąpić do montowania masztów. Czekają one na przewiezienie z Włotwa k/Sławna.

— A jak długo czekają?

— Już dosyć długo, bo jakoś trudno się doprosić od Przedsiębiorstwa Transportu Samochodowego Łączności wołów na ich przewiezienie.

— Roboła więc się przewleka.

— A kiedy chcecie ukończyć roboty?

— To nie od nas zależy. My pracujemy nawet w niedziele, ale jak robi się nam trudność, to prace będą się wlokły w nieskończoność.

— Jakże macie inne trudności?

— Widzicie sami. ZBM zamontował tregi, ale nie wykończył pracy zostawiając je bez otworów i uciętych brzołów.

Załoga zatrudniona przy budowie pochodzi z Warszawskiego Przedsiębiorstwa Robot Telekomunikacyjnych. Nie sądzę, aby chciała ona spędzać święta w Koszalinie dlatego tylko, że pomimo szczytowej nie będzie mogła podolać zakonieniu robot. Na nic zapal robotników i nadzieje na uruchomienie.

Spotkanie polskich twórców filmowych z producentem francuskim

WARSZAWA. 16 bm. w Klubie SPATIF w Warszawie odbyło się spotkanie czołowych polskich realizatorów filmowych ze znanym francuskim producentem i wykładowcą w paryskiej szkole filmowej — inż. Leopoldem Schlossbergiem, który jest uważany w Europie za jednego z zdolniejszych organizatorów produkcji filmowej i posiada w tym zakresie 40-letnie doświadczenie zawodowe.

L. Schlossberg bawi w Polsce na zaproszenie CUK. Celem jego wizyty jest wymiana doświadczeń w związku z wypracowywaniem przez naszą kinematografię nowych form organizacyjnych produkcji i rozpowszechniania filmów.

W czasie spotkania gość francuski wymienił kilka przy-

nie „na gwiazdkę” radiostacji, skoro PTSL i ZBM w Koszalinie niedbale i niechlujnie traktują tę tak pilną i poważną budowę.

Zapytujemy, czy coś się wreszcie w tym układzie stosunków zmieni i kiedy?

iw.

czyn, które, jego zdaniem, są powodem słabości polskich filmów. Jedną z nich — to brak dobrych scenariuszy. Za wód scenarzysty jest bardzo trudny, obok rzetelnego talentu literackiego, scenarzysta powinien posiadać dobrą znajomość warsztatu filmowego oraz psychiki widza. Polscy scenarzyści, jak mógł się zorientować, to ludzie przypadkowi, rekrutujący się bądź spośród realizatorów, bądź też pisarzy, dorywczo tylko uprawiających ten gatunek literacki. Nie znana jest w Polsce funkcja osoby opracowującej dialogi w filmie. Dialog, który powinien być wartki, ciekawy, poruszający akcję naprzód — w filmach polskich jest nierzadziej żenujący.

Na szachownicy...

Szachiści obu grup klasy B rozegrali już po 6 kolejkach I rundy mistrzostw. W grupie południowej prowadzi LZS Mirosławiec, który tydzień temu odniósł zwycięstwo walkowerem nad szczecińskim Startem. Tylko o jeden punkt mniej mają ich koledzy zresztą z Złotowa. Drużyna ta remisowała w swym ostatnim spotkaniu z drawską Spartą, tracąc cenny punkt.



W grupie „Północ” prowadzi Kolejarski Start z Damnicy. Umocnił się on na pozycji lidera dzięki zwycięstwu nad słupskim Energetykiem (5:2).

A oto tabelki:

Grupa „Południe”

LZS Mirosławiec	12:0	30:5:11,5
LZS Złotów	11:1	31:3:10,5
Start Młostko	6:4	22:5:10,5
Start Szczecinek	5:7	20:5:20,5
Sparta Drawsko	5:7	18:5:22,5
Olimp Złocieniec	4:8	13:5:27,5
Przemieć Szczecinek	3:9	16:5:24,5
LZS Wyczęchy	0:10	4:5:38,5

Grupa „Północ”

Kolejarz Damnica	8:2	21:5:13,5
Energetyk Słupsk	6:6	25:5:16,5
Start Sławno	6:4	21:0:14,0
LZS Bytów	5:5	17:5:17,5
Ruter Darłowo	4:8	17:0:18,0
Orzeł Słupsk	4:6	16:5:24,5
Barka Kolobrzeg	3:7	13:0:22,0

Złotowianki wicemistrzyniami Polski w siatkówce juniorek

Wielki sukces odniosły wczoraj nasze reprezentantki w piłce siatkowej juniorek. Startując w finale mistrzostw Polski, juniorki Sparty Złotów zajęły drugie miejsce, zdobywając kaskadny tytuł wicemistrzyni Polski.

Złotowianki w drodze do tytułu pokonały Łódź Start 2:0 (15:8, 15:10) oraz Start Świdnica 2:0 (15:12, 15:9). W spotkaniu decydującym o tytule mistrza Polski siatkarki złotowskiej Sparty zagrały słabiej i uległy juniorkom SKS z

Mielca w dwóch setach 8:15, 12:15.

Warto podkreślić, że zdobywając tytuł wicemistrza Polski jest jednym z największych osiągnięć w historii naszego ruchu sportowego. Miejmy nadzieję, że Złotowianki nie poprzestaną na ostatnim sukcesie. Przy okazji przypomniemy ich list po występach w Bydgoszczy, gdzie zakwalifikowały się do gier finałowych. Juniorkom złotowskim należy się opieka ze strony koła. Tylko wówczas można się spodziewać, że zespół będzie się rozwijał w dalszym ciągu i uzyskiwał sukcesy. Zyczymy mu tego gorąco i gratulujemy zdobycia cennego tytułu.

W Gdańsku walczyli również nasi juniorzy — zespół słupskiego Zrywu. Słupszczanie walczyli ambitnie, jednak nie mogli sprostać swym przeciwnikom i zajęli ostatnie, czwarte miejsce, przegrywając 0:2 ze Spartą Warszawą (mistrz). Zyrardowianka (wicemistrz) oraz Łódź AZS-em (trzecie miejsce). I juniorom jednak należy się pochwała za wejście do finału. Czwarte miejsce w kraju, to przecież również nie mały sukces.

Mistrzostwa Polski w gimnastyce akrobatycznej

Przez trzy dni zachwycał się wrocławianin ćwiczeniami 247 zawodniczek i zawodników, startujących w II indywidualnych i drużynowych mistrzostwach Polski w gimnastyce akrobatycznej. Ta nowa u nas dyscyplina sportu, posiadająca szereg atrakcyjnych ćwiczeń, połączonych z muzyką, cieszyła się we Wrocławiu dużym powodzeniem.

Tegoroczne mistrzostwa Polski stały na wyższym poziomie niż w ub. roku.

Tytuł mistrzowski, w konkurencji drużynowej zdobyła po raz drugi Gwardia — 320 pkt przed Stalą — 241 i Zrywem — 215 pkt.

Rewelacją mistrzostw była Ewa Trzecka z krakowskiej Gwardii, która w trzech konkurencjach — ćwiczeniach indywidualnych, skokach akrobatycznych i w piramidzie trójkątowej — zdobyła tytuł mistrzyni Polski przed zesłoroczną mistrzynią Kowalską z LZS.

hokejzom nie udało się przerwać „złotej serii” startowców

Bałtyk-Iskra 55:51 (32:30) w koszykówce

Z dużym zainteresowaniem oczekiwali miłośnicy piłki koszykowej spotkania naszych trzecioklasowych zespołów — koszańskiego Bałtyku i białogardzkiej Iskry.

Wczorajsze widowisko w sali przy ul. A. Lampe w Koszalinie było ciekawe i emocjonujące. Od pierwszego gwizdka toczyła się zacięta, ostra walka o każdą piłkę. Początkowo szczęście sprzyjało koszańskim. Już w pierwszych sekundach spotkania Iskra prowadziła 4:0, aby potem utrzymać na długi czas kilkupunktową przewagę. Ale i startowcy nie tracili czasu. Odrabiali ambitnie punkty, a wreszcie osiągnęli upragnione prowadzenie, którego nie oddali do końca pierwszej połowy i jak się później okazało — do końca spotkania.

Po zmianie bolsk (wynik do przerwy 32:30 dla Startu)



można już było zauważyć pewne uspokojenie w drużynach. W tym okresie gry przewagę zdobywają gospodarze, podciągają do stanu 47:39. Wydaje się, że wygrają, gdyż czołowi zawodnicy Iskry „złapali” już po cztery osobiste i grozi im przedwczesne opuszczenie boiska. Ale „zagrożeni” trzymają się dobrze, unikają gorących spłót i do końca trwają na stanowiskach. Właśnie przy stanie 47:39 dla Startu w zespole koszańskim zaczyna się coś psuć. Nie wychodzą zagrywki, strzały są niecelne, podobnie jak i szereg podań. Teraz koszańscy odrabiają punkty i zmniejszają różnicę do stanu 46:47.

Dla odmiany więc startowcom grozi porażka. Rozumieją to dobrze i przy wielkim dopingu publiczności zwiększają znowu przewagę, aby zakończyć mecz z wynikiem 55:51 na swoją korzyść. Tak więc koszańskim nie udało się przerwać „złotej serii” startowców. Odniesli oni cztery kolejne zwycięstwa i są na najlepszej drodze do zajęcia czołowego miejsca w tabeli. Bez względu na pozostałe wyniki ub. niedzieli okupują nadal trzecią pozycję.

Niepokoili natomiast sytuacja koszańscy. Zespół ten w dalszym ciągu nie może przełamać złej passy i został zepchnięty na dół tabeli. Może miesięczna przerwa pomoże trenerowi lepiej przygotować drużynę do rewanżowej rundy.

Wracając do opisu niedzielnych derbów trzeba z uznaniem podkreślić postawę obu drużyn. Gra była ostra, osobistych było wiele, w sumie jednak spotkanie toczyło się

w sportowej, przyjacielskiej atmosferze. Sporo zasług mają w tym sędziowie Gótarowski i Dutkowsky z Gdańska, którzy prowadzili mecz b. uważnie.

I na zakończenie lista strzelców. Dla Startu punkty zdobyli: Osipiuk — 14, Zyla — 12, Bomba — 11, Swietlik — 8, Iwanicki — 7 oraz Konarzewski — 3, zaś dla Kolejarskiej: Kozłowiec — 21, J. Kuklinowski — 10, Jung — 6, E. Kuklinowski — 5, Cieslak — 4, Szeller — 3 oraz Zemojdzin — 2.

A oto dalsze wyniki niedzielnych spotkań: w Gdańsku miejscowy AZS zwyciężył Pomorzanina Toruń 77:51 (38:30), w Szczecinie Zryw pokonał niespodziewanie przodownika tabeli — gdyński Start 42:35 (24:9), a Start Szczecin uległ gdańskiej Stali 37:44 (14:15).

Pod koszem...

Wczoraj nasi juniorzy rozegrali dalsze spotkania o mistrzostwo okręgu w piłce koszykowej. Białogardzki Zryw przegrał ze słupską Stalą 44:74 (30:41). W Słupsku tamtejszy Zryw przy Technikum Finansowym uległ koszańskiemu Startowi 28:71 (15:28).

W Sławnie miejscowy Start zwyciężył Zryw Koszalin przy Technikum Handlowym w stosunku 37:28 (15:12), a ze spółdzielni Zasadniczej Szkoły Mechanizacji Rolnictwa w Koszalinie pokonał koszańską „Finansówkę” 55:33 (28:14).

* * *

Również koszykarki klasy A kontynuują rozgrywki mistrzowskie. Wczoraj w Człuchowie koszykarki Piłki zwyciężyły miasteczki Start w stosunku 53:32. W zwycięskim zespole wyróżniła się zdobywczyni największej ilości punktów — Małyszówna (20). W Starcie najlepiej strzelała Gozaj — 18 pkt.

PIERWSZA GRUPA OLIMPIJCZYKÓW W WARSZAWIE



W dniu 13. XII. br. w godzinach wieczornych przybył do Warszawy samolot z pierwszą grupą polskich olimpijczyków.

Na zdjęciu: Pawłowski, zdobywca srebrnego medalu w szabli w gronie wielbicieli na lotnisku Okęcie. (Fot — CAF)

Skoczkowie muszą jeszcze poczekać na śnieg

Nasi narciarze mają wybitnego pecha. Wyznaczone na niedziele 10 km. pierwsze eliminacje w skokach na średniej Krokwi nie doszły do skutku z powodu pogody. W niedzielę w Zakopanem panowała wiosna. Nie było bezchmurne, świeciło słońce, a temperatura wynosiła plus 12 stopni C. Rozegranie w takich warunkach konkursu skoków było niemożliwe.

W niedzielę odbył się natomiast w Dolinie Lejowej pierwszy w tym roku slalom specjalny. Na starcie stanęło ok. 28 zawodników i 6 zawodniczek (wielkość z C.V.K.S.).

WYNIKI — kobiety: 1. Grocholska — 1:19,3. 2. Kubickówna — 1:22,4. 3. Bychowska — 1:40,7. Mężczyźni: 1. Gogulski — 1:11,7. 2. St. Wawrzyński — 1:14,0. 3. Pałka — 1:15,7.

Jeszcze w tym roku lekkoatleci powołają PZLA

Po reaktywowaniu związków sportowych w kilku dyscyplinach sportu przyszła również kolej na lekkoatletów. Prezydium Sekcji Lekkoatletycznej GKKF postanowiło na swym plątkowym posiedzeniu zwołać na 30 bm. nadzwyczajne plenum. Zadanem tego „sejmiku” lekkoatletów będzie powołanie do życia Polskiego Związku Lekkoatletycznego.

Termin narady lekkoatletów nadsuwa jednak wiele wątpliwości. Decyzja „ściągania” działaczy z całego kraju do Warszawy w przeddzień Sylwestra oraz Nowego Roku może spowodować dużą absencję, co przy podejmowaniu tak ważnej decyzji nie byłoby wskazane. Jest jeszcze dużo czasu, aby nasze władze lekkoatletyczne zastanowiły się nad słuszością tego terminu.

Zwycięstwa polskich koszykarzy w NRD

W NRD znajdują się obecnie dwa nasze ligowe zespoły koszykarskie: AZS Kraków (kobiety) oraz AZS Toruń (mężczyźni). Polacy biorą udział w turnieju zorganizowanym z okazji otwarcia nowej hali sportowej w Halle. Obok naszych drużyn startują niemieckie zespoły Sportclubs Wissenschaft, Dynamo Berlin, Eintracht Wurzen oraz HSG Wissenschaft.

W pierwszych spotkaniach drużyny polskie odniosły zdecydowane zwycięstwa. Koszykarki AZS Kraków zdeklasowały SC Wissenschaft — 58:12 (24:4), a koszykarze AZS Toruń rozgromili Eintracht Wurzen — 62:36 (28:14).

Wiele obiecywaliśmy sobie po weryfikacji instruktorów szeregu dyscyplin sportu w koszańskim WKKF-ie. I rzeczywiście, weryfikacja przyniosła dobre wyniki. Z jednej strony wielu ludzi otrzymało należne im uprawnienia, sporo miało możliwość uzyskania wyższej klasy, z drugiej zaś — kierownictwo sportu miało okazję przekonać się, jakimi ludźmi dysponuje koszański sport, w jakich dyscyplinach mamy największe braki itp.

Będąc na jednym z egzaminów weryfikacyjnych doszedłem do wniosku, że właśnie ta druga strona medalu ma największą wagę, jeśli spojrzeć na zagadnienie z punktu widzenia perspektyw dalszego rozwoju ruchu sportowego w naszym okręgu. Weryfikacja wykazała, że instruktorzy w większości oderwani są od teorii, że dochodzą do dużej wprawy w prowadzeniu zajęć, zapominają o podbudowaniu swej praktycznej działalności rzetelną wiedzą teoretyczną.

Oto obrazek z sali, gdzie pracowała komisja weryfikacyjna. Na pytanie, jakie są zasady dydaktyczne w nauczaniu, instruktor odpowiada: nie rozumiem...

Można tylko uznać inteligencję pytanego, który nie wiedząc co odpowiedzieć, nakłania egzaminatora do naprowadzenia go na temat. I rzeczywiście, niewielka pomoc wystarczyła, aby instruktor „chwycił” temat. Przecież te zasady stosuje lepiej lub gorzej w swej codziennej działalności na treningach...

Przykład ten świadczy o tym, że weryfikacja była potrzebna, oraz — że teraz najwyższy czas rozpocząć właściwą pracę szkoleniową zarówno ze zweryfikowanymi działaczami jak i tymi, którzy „obiłali” egzaminy.

Bo ważny pod uwagę taką sprawę: skąd instruktorzy, zwłaszcza ci, którzy wyrosli do roli wychowawców z czynnych sportowców, mieli uzyskać niezbędne podstawy naukowe, gdzie mie-

li zapoznawać się z teorią, szkolić się, pogłębiać swoje umiejętności? Dotychczas nie pomyślano o instytucji, która zajęłaby się tymi sprawami. Rady trenerów? Te, jeśli w ogóle przejawiały jakąkolwiek działalność, to jednak dalekie były od szkolenia swych członków.

Ośrodki doskonalenia kadr oświatowych? I one pracowały słabo, nie mogąc sobie poradzić z doszkalaniem kadr nauczycielskiej, a co dopiero mówić o jakiejś konkretnej pomocy dla ruchu sportowego. Słowem — szkoliliśmy mało, nawet b. mało, a przeszkolonych puszczaliśmy samopas, bez pomocy i opieki, bez troski o wciągnięcie ich do pracy, o ich ciągły rozwój.

Podobnie ma się sprawa z kadrami sędziowskimi. Szkolenie ograniczało

się do 2 lub 3-dniowych kursów, nie stojących zresztą na wysokim poziomie. „Reszta” wiadomości tak przeszkolony arbitry zdobywał podczas prowadzenia zawodów za cenę... gwizdów publiczności i — co gorzej — złe prowadzonych spotkań. Śmiem twierdzić, że „nawalanki” naszych czołowych, zdawałoby się, sędziów w III lidze koszykówki nie są przypadkiem, a jaskrawym odzwierciedleniem słabego poziomu umiejętności ogółu sędziów.

Mysle, że to uwagi wystarczą, aby przekonać największych nawet optymistów, co do jednego: jeśli chcemy podnieść poziom naszego sportu, tak dalej być nie może.

Przed naszymi władzami sportowymi stoi więc poważny problem w jaki sposób rozwiązać sprawę doszkalania kadr.

Jak umożliwić im dalszą naukę, słowem, problem otwarcia przed instruktorami i sędziami perspektyw rozwojowych i jednocześnie problem zapewnienia ruchowi sportowemu należytej

ca. Postarajmy się wreszcie o filmy szkoleniowe, o podręczniki, nauczmy szkoleni ogół instruktorów: korzystać z tych pomocy naukowych. Nie przypadkowo trenerzy z wyższym wykształceniem, jak Mlynarczyk czy Wolman, uczą się dalej, traktując kilkunastu studentów jako odskocznię do dalszej nauki. Oni rozumieją potrzebę podnoszenia swych kwalifikacji. Czas, aby doceniali to wszyscy instruktorzy.

W pracy nad doszkalaniem naszych szczupłych kadr wiele powinien nam pomóc departament szkolenia GKKF. I niewątpliwie pomoże, jeśli kierownictwo WKKF będzie żądało pomocy. Nie możemy bowiem godzić się z obecnym stanem rzeczy i liczyć na to, że instruktorzy i sędziowie spadną nam z nieba. To muszą zrozumieć zarówno kierownicy naszego ruchu sportowego jak i sami instruktorzy i sędziowie.

LESZEK FIGAS

Z problemów szkoleniowych

Aby nauka nie szła w las

się do 2 lub 3-dniowych kursów, nie stojących zresztą na wysokim poziomie. „Reszta” wiadomości tak przeszkolony arbitry zdobywał podczas prowadzenia zawodów za cenę... gwizdów publiczności i — co gorzej — złe prowadzonych spotkań. Śmiem twierdzić, że „nawalanki” naszych czołowych, zdawałoby się, sędziów w III lidze koszykówki nie są przypadkiem, a jaskrawym odzwierciedleniem słabego poziomu umiejętności ogółu sędziów.

Mysle, że to uwagi wystarczą, aby przekonać największych nawet optymistów, co do jednego: jeśli chcemy podnieść poziom naszego sportu, tak dalej być nie może.

Przed naszymi władzami sportowymi stoi więc poważny problem w jaki sposób rozwiązać sprawę doszkalania kadr. Jak umożliwić im dalszą naukę, słowem, problem otwarcia przed instruktorami i sędziami perspektyw rozwojowych i jednocześnie problem zapewnienia ruchowi sportowemu należytej

Połowy w Jamnie



Widok na jezioro Jamno.

Przez wiszącą w powietrzu mgłę powoli poczęło przedziwiać się słońce oświetlając spokojną taflę jeziora Jamno. W gospodarstwie rybackim tuż nad brzegiem jeziora kręcili się już ludzie przy łodziach, ładując na nie długie sieci zwane niewodem. Pośród ryba-

ków jest także kierownik gospodarstwa Zdzisław Turowski, który informuje mnie, że rybacy wykorzystują każdy ładniejszy dzień dla połowów, aby cały zespół (z siedzibą w Słupsku) mógł wykonać roczny plan. Do jego wykonania brakuje jeszcze około 40 ton ryb.

Jezioro Jamno mające powierzchnię 2470 ha jest obecnie na terenie woj. koszalińskiego jednym z najbogatszych jezior w ryby. Nic więc dziwnego, że łowiące na nim trzy brygady rybackie z Jamna i Lubiatowa wykonały już na dzień 10 grudnia roczny plan w 140 proc. Są to brygady: Bonina, Łuczaka i Kaca. Gospodarstwo rybackie Jamno, wywiązało się też z obowiązkowych dostaw wobec państwa dostarczając do WPHR w Koszalinie znaczne ilości ponadplanowych ton ryb. Aby tylko chociaż część tych ryb trafiła na rynek województwa koszalińskiego.

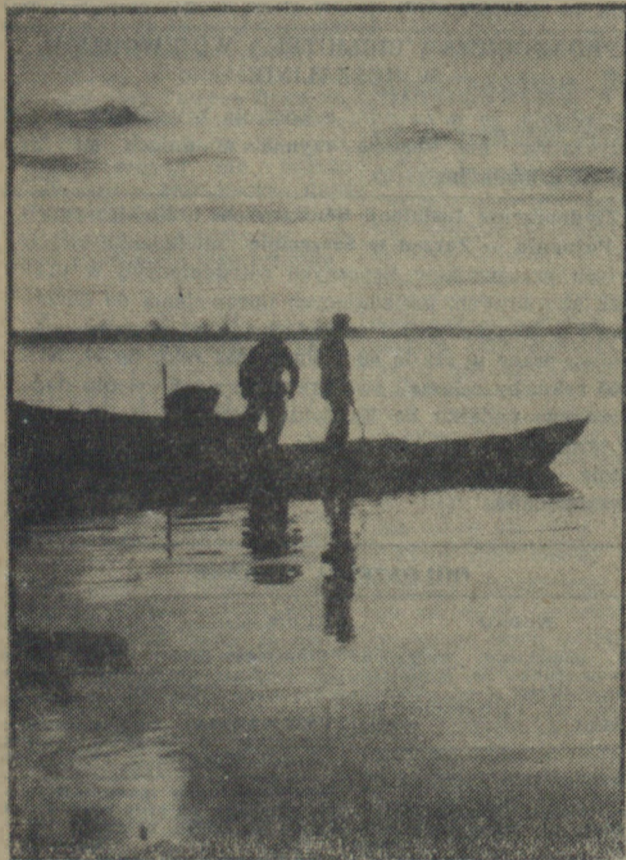
Tekst i zdjęcia:
Czesław Orlowski



Rybacy Chorożyński i Łuczak przy kaszerowaniu złowionych ryb.



Brygadziści ekipy niemieckiej Maks Bonin (ten pierwszy na łodzi) jest starym, doświadczonym rybakiem. Dzięki dobrej znajomości jeziora, jego brygada wysunęła się zdecydowanie na pierwsze miejsce w połowach. Na dzień 10 grudnia wykonała ona 140 proc. planu rocznego połowów.



Północ był tym razem obfity. Po powrocie z jeziora rybacy wyładowali kilka ton sandacza, leszcza, i łososa. Sporo było także szczupaków, oraz innych drobniejszych gatunków ryb.

Pierwsza ogrzewana droga na świecie

W Szwajcarii dokonano ciekawego eksperymentu — a mianowicie założono instalację ciepłą na 22 km odcinku szosy przy Interlaken. Odcinek ten, na którym znajduje się wiele wrażliwych terenów, byłby terorem częstych wypadków samochodowych w zimie z powodu oblodzenia szosy. Promienie ultraczernowe, które ogrzewają szosę, mają nie dopuścić do jej oblodzenia.

Związek zawodowy zwierząt

W amerykańskiej miejscowości Louisville (stan Kentucky) organizuje się związek zawodowy zwierząt-aktorów. Psy będą przy mowach w pierwszej kolejności. Przewodniczącą związku pani Peggy Foides domaga się ograniczenia godzin pracy, określenia minimum płac i organizowania domów starców dla psów i innych zwierząt zatrudnionych w „kulturze”. Pani ta również występuje z wnioskiem emerytury dla zwierząt-aktorów zatrudnionych w teatrze, filmie, telewizji lub służących za modele fotografom. W swoim cykularzu ogłaszającym tworzenie związku p. Foides zauważa, że znane amerykańskie psie gwiazdki filmowe Rin Tin Tin, Lassie i Flick oraz inni zasługują na to, aby resztę życia spędzić w wygodnych warunkach. Organizujący się związek nie ogłosił jeszcze regulaminu na temat składek członkowskich.



Brygada Józefa Łuczaka, która pod względem wykonania planu połowów zajmuje drugie miejsce w zespole rybackim Słupsk, ładuje sieci rybackie do łodzi przed wypłynięciem na jezioro.

Tydzień w sporcie

BRAWO JUNIORZY!

TRZEBA przyznać, że juniorzy i juniorki sprawili nam wiele niespodzianek podczas mistrzostw Polski w siatkówce. Złotowianki ze Sparty i siatkarki słupskie Zryw, zajmując pierwsze miejsca w swoich grupach półfinałowych pokazały, że potrafią walczyć z najlepszymi. Jak będzie w finałach — zobaczymy już wkrótce.

Bez względu na wyniki decydujących gier możemy jednak już stwierdzić, że siatkarki wypadły „na medal”. Sęk w tym, że ich sukcesy nie odpowiadają ogólnej sytuacji w koszalińskiej siatkówce. Warto więc, aby inne kółka równały do juniorów — finalistów.

KONIEC Z KOSZEM (!?)

NO, nie. Tak źle nie jest. Miesięczna przerwa w rozgrywkach nawet dobrze zrobi, zwłaszcza kibicom, którzy coraz głębiej przeżywają spotkania w tej dziedzinie sportu. Koszaliński Start nie ma już gdzie pomieścić chętnych do oglądania zawodów; w Białogardzie jest podobnie. To III liga ściga ludzi. Najlepsze zespoły okręgu walczą w silnej stawce pogłębiając swoje umiejętności, koszykowska zyskuje na popularności; mamy coraz więcej drużyn. Przydałoby się nam III liga i chyba warto dążyć do tego, aby za panowal w tej lidze pełne równowagę — tj. aby każdy okręg reprezentowany był przez trzy drużyny...

WSTYD NA SĘDZIÓW...

PIĘKNE to były czasy, gdy sekcja koszykówki WKKF w Koszalinie typowała sędziów do prowadzenia spotkań III-ligowych. Chętnych było wielu. Oczywiście każdy z czołowych arbitrow uważał za punkt honoru przejście do prowadzenia wyższej klasy zawodów.

No, ale że sprawa nie polega tylko na kwalifikowaniu, ale przede wszystkim na wykazaniu się kwalifikacjami, z 7 zgłoszonych sędziów, pozostało tylko dwóch. Para z Włocławka nie miała podobno czasu, druga para dostaje takie „cenzurki”, że będąc na posiedzeniach komisji sportowej człowiek najchętniej wyparłby się swego „koszalińskiego pochodzenia”. Sędzia rezerwowi też już „zasłużył” się na polu III ligi. Na otarcie też pozostała para Krzemieńscy — Kujawa, która jak dotąd zbiera same pochwały. Ta dwójka nie ratuje jednak sytuacji. Naszych sędziów trzeba doszkolić. I to jak najszybciej.

CIEMNO WSZĘDZIE...

GLUCHO wszędzie... z tym jednak, że na zakończenie proponowałbym: nie nie będzie, nie nie będzie. A konkretnie, to chodzi o mecz pięciarski koszalińskich III-ligowców — Sparty Koszalin i Kolejarza Słupsk. Sparta — wiadomo, zaprzępała szansę na awans w równie niezrozumiały sposób, jak w ubiegłych latach. A Kolejarz? Działacz tej sekcji obliczył sobie, że i tak nie mają szans na pozostanie w III lidze. Na co więc jeszcze jedno spotkanie?

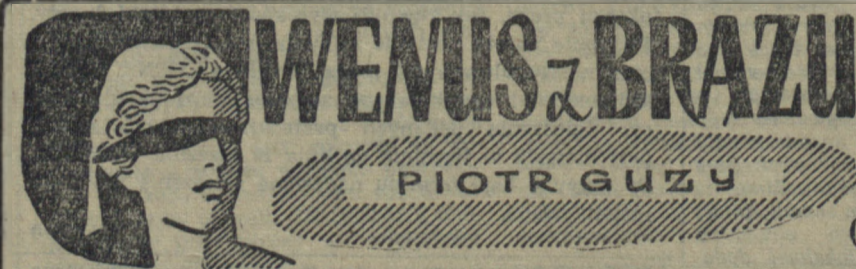
Nieczyste sumienie nie dawało słupszczanom jednak spokoju. Odwoływali mecz, próbowali organizować, znowu odwoływali. Ciekaw jestem po co te kombinacje?

Nie ma się drużyny, to po co zajmować miejsce w rozgrywkach? A jak się ma — to się walczy! Chyba proste?

ZNOWY CICHÓ

WIELE ludzi lubi spokój, ciszę domowych pieleszy, ciepłe „papie” i miejsce przy nagrzanym piecu. Oczywiście, że upodobania nikomu nie szkodzą. Gorzej jednak, gdy za cenę „świętego spokoju” ludzie na stanowiskach starają się uciekać od trudnych problemów. I dlatego, niemal na zakończenie roku, chciałbym przerwać błogi spokój. Wystarczy zapytać towarzyszy z kierownictwa WKKF o sprawy budownictwa. Ot, chociażby o koszaliński stadion, o projektowaną od lat halę i pływalnię, o niewymiarowe sale szkolne itp. Mamy nadzieję, że pytania „popsują” krew wielu ludziom, ale też przyniosą jakiś pozytywny efekt. Błoga cisza i harmonia narobiły już dość złego i dość napsuły krwi szerokiemu ogółowi...

(J. R.)



WENUS-BRAZU

PIOTR GUZY

(46)

Poza tym, motyw zazdrości. Czy w tym wypadku jest to motyw wystarczający? Wiele, ja się nad tym zastanawiałem. Ostatecznie gdyby Korczewski był do tego stopnia zazdrosny o swoją żonę, gdyby między nią a Nowakiem już się coś nawiązało, w co oświadczyć bardzo wątpię, to przecież nie prostszego jak wymówić mu mieszkanie. A nawet gdyby to było niemożliwe, ze względu na brak mieszkania zastępczego, to ostatecznie nie jest znowu tak trudno uprzykrzyć komuś życie do tego stopnia, żeby się sam wyniósł.

— A jeśli Nowak był rzeczywiście zakochany w Korczewskiej?

— Nowak, jak wynika z jego dowodu osobistego, miał trzydzieści siedem lat. Jeśli się do tego czasu nie ożenił, to widocznie nie był typem człowieka, którego pragnieniem jest założenie rodziny. Myślę, że o prawdziwej miłości nie było tam mowy. Zwykła rzecz, Korczewska podobna mu się jako kobieta, zaczął więc koło niej kręcić się, a nuż uda mu się uciąć z nią wygodny romansik pod wspólnym dachem... Powracając więc do Korczewskiego, mam wątpliwości, czy za zdradę była wystarczającą powodem do popełnienia zbrodni. I to kiedy? Podczas gdy w mieszkaniu było tyle ludzi?

— Kiedy właśnie w takich okolicznościach łatwiej było działać. Gdyby się wszystko złożyło pomyślnie, wykrycie

sprawcy byłoby nad wyraz trudne. Wyobraźcie sobie, że Korczewski się nie przewrócił, że drzwi się nie otworzyły, że nie nastąpiło ogólne poruszenie. Co by się było stało? Korczewski po dokonaniu zabójstwa wróciłby do gości i bawiłby się z nimi do późnej nocy. Czy ktokolwiek zanępkowałby się o Nowaka? Wątpię. Nikt go na tyle nie znał ani nie był z nim związany na tyle emocjonalnie, żeby dotkliwie odczuć jego nieobecność. I w rezultacie odkryto by jego śmierć dopiero po kilku godzinach. Nikt nie miałby najmniejszej wątpliwości, że Nowak zabijał ów nieznaną kks, który do niego wcześniej wieczorem przyszedł.

— Tak, zgodzę się z wami, ale tylko pod warunkiem, że zabójstwo Nowaka zostało z góry uplanowane. Ja natomiast wątpię, czy to była zbrodnia z premedytacją. Korczewski nie mógł wiedzieć, tak przynajmniej przypuszczamy, że kks zjadła do Nowaka. Gdyby Korczewski chciał się pozbyć Nowaka, mógł to uczynić kłótnią i w inny sposób. I nie u siebie w mieszkaniu, gdzie krąg osób podejrzanych jest ograniczony. Jeśli więc przypuścimy, że Korczewski rzeczywiście zabił Nowaka, to musimy założyć, że zrobił to pod wpływem chwili w stanie jakiegoś amrocznienia umysłu.

— Włec jak, wy twierdzicie, że Korczewski nie jest winien zabójstwa Nowaka?

— Wcale tego nie twierdę. W tej chwili

Il głośno myślę, jak to się mówi „rybka”. Wydaje mi się, że w żadnym wypadku motyw zazdrości nie mógł być tutaj tak silny, żeby doprowadzić Korczewskiego do zabicia Nowaka. Jeśli nawet przyjmemy, że to nam trzeba zrobić dla dalszego toku rozumowania, że Korczewski zabił z zazdrości, to musimy sobie jasno powiedzieć, że nie była to zbrodnia z premedytacją. Ze była ona wynikiem chwilowego zaburzenia umysłu. Sądząc, że jeśli w takim świetle spojrzymy na sprawę, to potrafimy zrozumieć postępowanie Korczewskiego. Psychologicznie wszystko zatem byłoby w porządku. Ale technicznie — tu są bardzo poważne luki.

— Wenus?

— Właśnie. Spróbujmy sobie wyobrazić, w jaki sposób posażek Wenus, którym Korczewski — tak zakładamy — uderzył w pierś Nowaka, zawędrował do gabinetu? I czym się kierował ten, kto go przeniósł?

— Molm zdaniem, Korczewski mógł mieć współnika. Po uderzeniu Nowaka współnik zabiera posażek, żeby go potem nie znalazł na miejscu zbrodni i zostawia Korczewskiego sam na sam z jego ofiarą.

— Sądząc, że ten współnik lub współniczka nie czekałby, aż śmierć Nowaka nie będzie już ulegać żadnej wątpliwości?

— Niekoniecznie! Powiedzmy, że to była kobieta. Nie przypuszczam, by miała tak stalowe nerwy, by z zimną krwią przypatrywać się, jak Korczewski będzie dusił swoją ofiarę. W molm mniemaniu byłoby najprawdopodobniej tak: Korczewski uderzył Nowaka posażkiem, oddał go drugiej osobie, która Wenus zabierała i wyszła z pokoju.

— Zostawiając drzwi otwarte?

(d. c. n.)